



Historia „Czapłówki”

„W Koszalinie jest już kilka szkół niepublicznych. Od nowego roku szkolnego dołączy do nich kolejna - II Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Koszalinie, którego założycielem i dyrektorem jest dr Zygmunt Czapla, a które mieści się w Zespole Szkół nr 2 przy ulicy Jedności 9” – donosił „Głos Pomorza” z 15 sierpnia 1995 roku. Zapowiedziano więc powstanie kolejnej placówki oświatowo-wychowawczej i – jak się później okazało – była to dla wielu mieszkańców miasta informacja ważna i oczekiwana. Tak oto startowała „Czapłówka” i dziś już nie sposób ustalić, kto pierwszy użył tego określenia szkoły, będącego jej znakiem rozpoznawczym.

26 marca 1996 roku, po złożeniu wcześniej stosownych dokumentów, II Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Koszalinie uzyskało uprawnienia szkoły publicznej. Droga do funkcjonowania szkoły w pełnym wymiarze stała otworem.

Nie było to zadanie łatwe ani proste. Na koszalińskim „rynku” edukacyjnym pojawiło się wiele szkół niepublicznych. Przed założycielem stanął problem, jak pozyskać chętnych do nowo otwartej szkoły, jakimi argumentami przekonać tych, którzy skierowali swe kroki tutaj właśnie. Jednym z ważnych argumentów było położenie szkoły w centrum miasta, z bardzo dogodnym dojazdem autobusami MZK, ale przecież nie mógł to być argument najważniejszy, ani też najbardziej przekonujący.

We wrześniu 1995 roku rozpoczęło w szkole naukę 132 słuchaczy w pięciu oddziałach (trzech wieczorowych i dwóch zaocznych). Był to rezultat określonego sposobu traktowania potencjalnych kandydatów, stosowany także przed każdym kolejnym rokiem szkolnym. Przy przyjęciu do szkoły ważne oczywiście były świadectwa, ale najważniejsze okazały się rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami a także ich rodzicami. W trakcie tych rozmów, które odbywali dr Zygmunt Czapla z żoną mgr Aliną Czapłą, określano obowiązki i prawa słuchacza, przedstawiano możliwości i perspektywy szkoły, z uwagą wysłuchiowano oczekiwań ze strony zainteresowanych. Taki zwyczaj traktowania przyszłych uczniów (słuchaczy) wiele mówił o intencjach prowadzących szkołę, był dobrze przyjmowany, a co najważniejsze, przynosił satysfakcjonujące rezultaty.

W latach 1995-2003 jedyną formą kształcenia w „Czapłówce” były szkoły dla dorosłych: II Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (wieczorowe i zaoczne) oraz Prywatne Technikum Zawodowe dla Dorosłych (zaoczne – technik budownictwa i technik urządzeń sanitarnych), później także II Prywatne Policealne Studium Zawodowe (zaoczne – technik geodeta i technik drogownictwa). Fakt ten miał decydujący wpływ na dobór kadry

nauczycielskiej oraz sposób organizacji i prowadzenia zajęć. Udało się skompletować zespół doświadczonych nauczycieli, przede wszystkim na bazie Zespołu Szkół nr 2 w Koszalinie. Bardzo zróżnicowane pod względem wiedzy i umiejętności zespoły klasowe wymagały określonych kompetencji, wrażliwości, a często cierpliwości oraz właściwie pojętej wyrozumiałości ze strony kadry pedagogicznej. Zamiast lekcji 45-minutowych pojawiła się formuła zajęć dwukrotnie dłuższych, charakterystycznych dla kształcenia zaocznego. W wieczorówce lekcje pozostały 45 minutowe. Mniejsza liczba godzin i dni nauki (szczególnie w semestrach zaocznych) zawsze była wyzwaniem i problemem, jak w tych warunkach zrealizować program nauczania i przygotować słuchaczy do egzaminu dyplomowego (w technikum i policealnym studium zawodowym) oraz egzaminu maturalnego.

Zajęcia odbywały się w Zespole Szkół nr 2 w Koszalinie. Szkoła „Czapłówka” nie dysponowała swoją bazą lokalową i dydaktyczną. Jednak w wynajmowanej bazie szkolnej umożliwiono słuchaczom korzystanie z biblioteki, zapewniając dostęp do lektur oraz do literatury fachowej – przyszłym technikom. Zatrudniono bibliotekarkę, zakupiono lektury szkolne. Dyrekcja „Czapłówki” przeznaczala stosowne środki finansowe na zakup książek i pomocy dydaktycznych, w tym sprzętu audiowizualnego dla bazowej szkoły publicznej, co w sposób oczywisty wpływało na efektywność zajęć lekcyjnych.

Z podobną troską dr Zygmunt Czapla powołał i zarejestrował zaoczne licea ogólnokształcące dla dorosłych w Drawsku Pomorskim (od 1995r. do 2019 r.) i wieczorowe w Sławnie (od 1995 r do 2007 r.), wieczorowe i zaoczne w Lęborku (od 1995 r. do dziś) oraz Policealne Studium Zawodowe w Słupsku (geodezja).

Troska o przyzwoity poziom nauczania to jeden z głównych priorytetów kierownictwa szkół. Służyły temu konferencje metodyczne o różnorodnej tematyce organizowane w miejscowościach nadmorskich (Mielno, Unieście, Łeba, Koszalin). A oto ich tematyka:

- „Wewnątrzszkolny system oceniania”, 9-10 października 1999 rok, /Mielno/,
- „Wdrażanie wewnątrzszkolnego systemu oceniania oraz matura 2002 r.”, /21-22 października 2000 roku, Unieście/
- „Mierzenie jakości pracy szkoły oraz analiza wewnątrzszkolnego systemu oceniania”, /20-21 października 2001 rok, Łeba/,
- „Niemoc na przemoc? Nowe wyzwania szkoły wobec współczesnych zagrożeń”, /13 stycznia 2007 rok,” Koszalin/,
- „Przyszłość kształcenia-komplementarne systemy edukacyjne”, /9 - 11 kwietnia 2010 roku, Unieście/
- „XX-lecie Zespołu Szkół Niepublicznych „CZAPŁÓWKA” w Koszalinie”./2016 rok/.
- „Ogólnopolska Konferencja Metodyczna” Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej /14-16 marca 2024 r. – Koszalin-Unieście?/

W konferencjach uczestniczyli nauczyciele wszystkich szkół prowadzonych przez dra Zygmunta Czapłę oraz zapraszani pracownicy naukowcy wyższych uczelni, pracownicy Centrum Kształcenia Nauczycieli w Koszalinie, zaprzyjaźnieni dyrektorzy szkół. Efektem tych pracowitych spotkań były kolejne wydawnictwa służące bieżącej pracy pedagogicznej, dokumentujące dotychczasową działalność, potwierdzające duży wysiłek organizacyjny. Wypada również dodać, iż po części oficjalnej zawsze odbywały się spotkania towarzyskie, służące integracji środowiska.

Uczniami klas wieczorowych byli ludzie młodzi. Dyrekcja szkoły, nie mając takiego obowiązku, zaproponowała im utworzenie samorządu słuchaczy. Była to, jak się później okazało, inicjatywa bardzo pożądana. Prowadzenie uroczystości szkolnych, organizacja balów studniówkowych, szkolnych Wigilii, udział w uroczystościach środowiskowych związany z reprezentowaniem szkoły, konsultowanie spraw słuchaczy wyznaczały pracę samorządową.

Ważną rolę spełniał żywy kontakt ze środowiskiem lokalnym. Szkołę odwiedzali samorządowcy (prezydent miasta Koszalina dr Antoni Grzechowski), znani aktorzy m.in. Wojciech Siemion, nauczycielka tajnego nauczania Maria Hudymowa. Była więc możliwość podzielenia się swoimi troskami oraz porozmawiania z ciekawymi ludźmi. Odwiedzano także koszalińskie kina z okazji ciekawych premier. Wszystko to w trosce o rozwój intelektualny słuchaczy.

Przed wszystkim zadbane również o motywację do uzyskiwania dobrych wyników w nauce. Słuchacze uzyskujący najlepsze średnie ocen byli zwalniani na kolejny semestr z czesnego, szkolnych prymusów nagradzano dyplomami oraz nagrodami książkowymi. Przygotowywano chętnych do udziału w konkursach i olimpiadach (sukcesy w olimpiadzie ekologicznej oraz w konkursie „Katyń-Golgota Wschodu”).

Od roku szkolnego 1996/97 szkoła aktywnie włączyła się w działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Wybudowano w wynajmowanej bazie szkoły publicznej przy ul. Jedności 9, w której dzierżawiono pomieszczenia, podjazd dla uczniów na wózkach i przystosowano toalety. Koszty zawsze brał na siebie właściciel dr Zygmunt Czapla. Były to przedsięwzięcia konieczne, bowiem przyjęto do szkoły pierwszych słuchaczy niepełnosprawnych. Lokalna prasa pisała o tym z uznaniem: „Szkoła bez barier”, „Edukacja na wózku” – to tytuły artykułów prasowych, podkreślających ważność inicjatywy. „Czaplówka” za powyższą troskę otrzymała Certyfikat Dobroczyńności przyznawany przez Fundację „Zdążyć z Pomocą”. Działania te kontynuowano. Słuchacz Adrian Pietrzak z koszalińskiej „wieczorówki” (z Ustronia Morskiego), dzięki ofiarności środowiska słuchaczy i nauczycieli wszystkich prowadzonych przez dra Zygmunta Czapłę szkół, otrzymał w dniu ukończenia szkoły elektroniczną protezę prawej ręki opłaconą z zebranych na ten cel środków.

Osobny rozdział w życiu szkoły stanowiły otwarte nieco później w Koszalinie (od r. 1999 do 2015): Prywatne Technikum Zawodowe – kształjące w dwóch specjalnościach: technik urządzeń sanitarnych i technik budownictwa oraz II Prywatne Policealne Studium Zawodowe (od r. 1999 do 2011): – kształjące w dwóch specjalnościach: technik geodezji i technik drogownictwa. Słuchaczami byli tu przede wszystkim pracownicy przedsiębiorstw i firm koszalińskich, którzy zamierzali uzupełnić swoje wykształcenie lub zdobyć nowe kwalifikacje. To właśnie oni w ramach prac dyplomowych wykonali szereg prac i usług na rzecz szkoły i środowiska w zakresie budownictwa, drogownictwa i geodezji. Wielu z nich po ukończeniu nauki z powodzeniem otwierało i prowadzi do dziś własne firmy.

Z satysfakcją należy odnotować fakt, iż „Czaplówkę” jako miejsce swej nauki wybrało wielu wybitnych sportowców, mistrzów Polski i Europy, a także medalistów Igrzysk Paraolimpijskich, rekordzistów świata w takich dyscyplinach jak narciarstwo, lekkoatletyka, sporty walki. Potrafili oni pogodzić uprawianie wyczynowe sportu z obowiązkami szkolnymi, bo znaleźli w szkole zrozumienie i pełną akceptację. Sportowe sukcesy słuchaczki Agnieszki Kozyry (bez jednej nogi) zdobywającej medale w narciarstwie i w pływaniu, medale

olimpijskie niepełnosprawnego lekkoatlety Tomasza Rębisza przejdą do historii szkoły jako wydarzenia niezwykle. Czyż nie można być dumnym, że uczyło się takich ludzi?

Ośmioletni czas pobytu szkoły prowadzonej przez dr. Zygmunta Czapłę w gościnnych murach Zespołu Szkół nr 2 w Koszalinie powoli dobiegał końca. Szkoła okrzepła, prowadzący ją nauczyciele zdobyli nowe doświadczenie w pracy z nieco starszą młodzieżą i dorosłymi. Wszystkim towarzyszyło przeświadczenie i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. „Czapłówka” ugruntowała swoją pozycję wśród szkół niepublicznych naszego miasta a także na Pomorzu Środkowym.

Od roku 2003 to nowy rozdział w życiu szkoły. Wiosna 2003 roku stanowiła istotny przełom w zakresie bazy lokalowej. W kwietniu 2003 roku, dzięki wieloletnim staraniom i niemałym nakładom finansowym, otwarto po generalnym remoncie własny obiekt przy ul. Wojska Polskiego 83 w Koszalinie. Przeniesiono tutaj wszystkie istniejące semestry szkół wieczorowych i zaocznych. Nowe warunki stworzyły nowe możliwości. Od września powołano do życia szkoły dzienne: Prywatne Gimnazjum w Koszalinie (do 2019 r.) oraz IV Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Koszalinie. Oddano do użytku bardzo dobrze wyposażone sale lekcyjne, nowoczesną salę komputerową, klasę do muzyki z pianinem, bibliotekę z bogatym księgozbiorem, a także pomieszczenie na bufet szkolny, salę do tenisa stołowego, salę do gimnastyki, bardzo estetyczne i funkcjonalne toalety, gabinet lekarski oraz szatnię. Na zewnątrz piękne otoczenie, pełne kwiatów i krzewów ozdobnych, a w to wkomponowane boiska do gier zespołowych piłki nożnej, szczypiorniaka oraz siatkówki i koszykówki. Szkoła nie posiada barier architektonicznych, więc naukę mogli tu podjąć uczniowie niepełnosprawni fizycznie.

Warto wspomnieć również o słuchaczach najstarszych czterdziesto- i pięćdziesięcioletnich. Kiedy rozpoczynali naukę, byli zszokowani, nie dowierzali, że podołają. Przecież ostatni raz byli w szkole w charakterze uczniów kilkadziesiąt lat temu. W miarę upływu czasu stawali się uczniami najpilniejszymi. Niektórzy z nich podjęli trud zdawania egzaminu maturalnego i ten egzamin zdali. Wiele do myślenia daje fakt nauki na tym samym semestrze syna i matki lub ojca i córki. Często rodzice swoją, starannością i pilnością przewyższali potomka. Cała ta sytuacja jest jeszcze jednym dowodem na to, że na naukę nigdy nie jest za późno. Z obowiązku należy dodać, iż słuchacze technikum budowlanego uczestniczyli w pracach na rzecz środowiska przeprowadzając remont Kaplicy Garnizonowej pw. św. Marcina w Koszalinie co zaowocowało powołaniem Parafii Wojskowo-Cywilnej w Garnizonie Koszalin, której Kapelanem był płk ks. Stanisław Błądek.

Od roku 2003 działalność „Czapłówki” skoncentrowała się na szkole dziennej. To zupełnie inna perspektywa kształcenia, inne problemy dydaktyczne i wychowawcze. Niezwykle istotną sprawą stał się nabór do szkoły. Wykorzystywano nadal sprawdzony i skuteczny sposób wstępnych rozmów z potencjalnymi uczniami oraz ich rodzicami, nie zważając na to skąd kandydat przychodzi i jakie ma oceny. Dyrekcja szkoły zostawiła jednak sobie prawo do rezygnacji z ucznia, jeśli szczególnie jego zachowanie miało destrukcyjny wpływ na pozostałych uczniów i nie rokował on poprawy. Do szkoły trafiali także młodzi ludzie z orzeczeniami z poradni psychologiczno-pedagogicznych, co wymagało od nauczycieli szczególnej wrażliwości, a także zindywidualizowania wymagań. Tutaj również pozostawiono sobie prawo do takiego kształtowania zespołu nauczycielskiego, który mógł podołać niekiedy niełatwym wyzwaniom. Zainteresowani nauczyciele byli, i nadal są,

kierowani na kursy i studia podyplomowe z zakresu pedagogiki specjalnej, rewalidacji czy biofeedbacku. Oczywiście zaletą szkoły okazały się klasy z małą liczbą uczniów („Małe szkoły lekiem na wszelkie zło” Głos Koszaliński/Głos Słupski 17 stycznia 2007r. red. Alina Konieczna). Pozwalało to na skuteczniejsze oddziaływanie dydaktyczne i wychowawcze. Bez ryzyka można postawić tezę, że małe liczebnie klasy mogłyby stać się lekarstwem na niedostatki polskiej oświaty.

Strategię dydaktyczno-wychowawczą szkoły wyznaczały następujące elementy i konsekwentna realizacja dewizy „Czapłówki”:

- Szkoła–Bezpieczna–Przyjazna–Wymagająca,
- dekalog pożądanych postaw i zachowań, opracowany wspólnie ze samorządem uczniowskim,
- kształtowanie postaw tolerancji i życzliwości w życiu codziennym,
- kształtowanie postaw patriotycznych,
- otoczenie uczniów z problemami rozwojowymi oraz uczniów słabszych stosowną opieką,
- wyróżnianie uczniów najlepszych (konkurs na „najlepszego ucznia” stypendium szkoły),
- rozwijanie idei samorządności wśród uczniów,
- promowanie aktywności sportowej nie tylko na zajęciach wychowania fizycznego,
- bieżąca współpraca szkoły z rodzicami.

Codziennosc szkolna to, jak wiadomo, zajęcia lekcyjne z poszczególnych przedmiotów i realizacja podstawy programowej. To wyznacza rytm pracy szkoły, która zмага się z różnymi problemami. Rozwiązywanie ich dotyczy często znajdowania stosownych form pracy z uczniami, którzy zostali przyjęci i zmuszeni są powtarzać klasę, bo nie zostali promowani w szkole, z której przybyli (niekiedy dwukrotnie). Niektórzy okazują się wyraźnie niedostosowani do zmieniających się okoliczności nauki i tu wykazywać się należy ogromną cierpliwością i odejściem od nawyków łatwych i prostych rozwiązań.

Do szkoły zostali przyjęci uczniowie, którzy dłuższy czas przebywali za granicą (Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Australia a ostatnio Ukraina). Potrzebna tu była wyrozumiałość i cierpliwość ze strony nauczycieli. Szybko się jednak okazało, że łatwo zaaklimatyzowali się oni w szkole i radzą sobie nadspodziewanie dobrze. Interesujące zjawisko występuje prawie co roku w klasie maturalnej. Przyjmowani są do szkoły uczniowie, którzy stracili nadzieję na pozytywny rezultat w szkołach publicznych, najczęściej z przedmiotów ścisłych. Dość szybko okazuje się, iż w mniejszych zespołach klasowych odnajdują się, nauczyciele mają dla nich więcej czasu, w rezultacie kończą szkołę i zdają egzamin maturalny. Przekreślanie ucznia już na początku klasy maturalnej w dużych szkołach jest zjawiskiem szkodliwym i wcale nierzadkim. Na szczęście jesteśmy szkołą, która umie to zweryfikować i stworzyć nadzieję młodemu człowiekowi.

Osobnym zjawiskiem są zachowania uczniów dość daleko wykraczające poza przyjęte w środowisku szkolnym normy. Każdy taki przypadek traktowany jest indywidualnie. Dyrekcja szkoły odbywa stosowne rozmowy, zapraszani są rodzice, podejmuje się środki dyscyplinujące. Na ogół przynosi to skutek, ale zdarzają się, na szczęście bardzo rzadko, przypadki niedostosowania się do podjętych zobowiązań, wówczas uczeń musi szkołę

opuścić. Pozytywny finał rozmowy kwalifikacyjnej zawsze kończy się podpisaniem przez ucznia zobowiązania przestrzegania treści „Dekalogu”.

To, że w małej szkole można osiągać również sukcesy, jest oczywiste i świadczą o tym wyniki, jakie osiągnęli uczniowie „Czapłówek” w konkursach ogólnopolskich z języka polskiego i języka angielskiego (laureaci i wyróżnieni), w konkursach wojewódzkich z matematyki, języka niemieckiego i wiedzy filozoficznej (wyróżnieni), w mistrzostwach powiatu w koszykówce chłopców (medale). Co roku odbywają się na terenie szkoły konkursy przedmiotowe, konkurs „Tęga głowa” łączący wiedzę z przedmiotów ścisłych, co umożliwia rywalizację na poziomie szkolnym i popisanie się swoją wiedzą. Uczniowie z talentami literackimi mają możliwość zaprezentowania swoich tekstów na terenie szkoły.

Od 2011 r. z inicjatywy nauczyciela historii mgr. Zbigniewa Molesztaka odbywają się corocznie szkolne konkursy historyczne na poziomie gimnazjum (do r. 2019 r.) i liceum, których celem jest pogłębianie przez młodzież wiedzy historycznej o naszym Kraju. W konkursach biorą udział wszyscy uczniowie szkoły.

Bardzo istotną rolę w zakresie krzewienia wiedzy historycznej spełniają również coroczne sesje naukowe popularno-naukowe o sprecyzowanej, najczęściej rocznicowej i lokalnej tematyce przygotowywane przez mgr. Zbigniewa Molesztaka wraz z jego żoną Zofią również nauczycielką. Budzą one zrozumiałe zainteresowanie ze względu na swój profesjonalizm i atrakcyjną formę. Dyrekcja szkoły umożliwia uczniom rywalizację sportową: co roku odbywają się mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym (niekiedy w formule otwartej dla innych szkół). Impreza ta ma ugruntowaną pozycję ze względu na jej masowość, odbywa się w okresie przedświątecznym, zwycięzcy otrzymują atrakcyjne nagrody (Szkolny Turniej Mikołajkowy o Puchar Dyrektora Naczelnego „Czapłówek”).

Szkoła dba o rozwój intelektualny uczniów poprzez organizowanie wyjazdów do koszalińskich bibliotek, muzeów oraz uczestnictwo w seansach filmowych, dostosowanych do potrzeb młodych ludzi. Maturzyści zawsze w marcu odwiedzają Politechnikę Koszalińską w ramach „Dni otwartych dla klas maturalnych szkół ponadgimnazjalnych”. Zdecydowana większość naszych absolwentów wybiera studia na Politechnice Koszalińskiej.

W obyczajowość szkolną wpisały się: udział we wszystkich szkolnych i miejskich uroczystościach patriotycznych, uroczyste Wigilie klasowe, imprezy z okazji Walentynek, Dnia Edukacji i inne. W organizację tych przedsięwzięć zawsze włącza się samorząd uczniowski oraz wychowawcy klas. Warto również zaznaczyć, iż młodzież brała udział w „Syberiadach”, Międzyszkolnej Lidze Rowerów Górskich, rajdach „Nocne ptaki”, w charytatywnych akcjach „Góra grosza”, w „Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy”, pracy na rzecz koszalińskiego hospicjum. Młodzież też zdobywała laury w tak odległych od siebie dyscyplinach jak boks, plastyka, fotografia, recytacje, zbieranie pocztówek.

Wszystko to świadczy o wszechstronnej ofercie, jaką otrzymują uczniowie „Czapłówek” – szkoły, która gwarantuje im przyzwoity poziom nauczania, rozwój zainteresowań własnych, rozbudzanie aktywności, możliwość godnego reprezentowania szkoły. Przekłada się to na kształtowanie silniejszych więzów między uczniem a własnym środowiskiem szkolnym. Wielu absolwentów z nostalgią wspomina lata nauki przy ul. Jedności 9, a później przy Wojska Polskiego 83, podkreślając przy tym życzliwość, wyrozumiałość, wrażliwość na potrzeby innych, a także profesjonalizm nauczycieli oraz

rozwój postaw i szeroko rozumiejącego społeczeństwa na rzecz swojej małej ojczyzny - miasta czy wioski.

Dyrektor „Czapłówki” był inicjatorem utworzenia ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pomocy Polakom ze Wschodu. Zostało ono zarejestrowane 7 maja 1996 roku przez Sąd Wojewódzki w Koszalinie. Celem było wspomaganie Polaków zamieszkałych poza granicami ojczyzny, przede wszystkim na terenie byłego ZSRR. W porozumieniu z władzami miasta Koszalina, około dwudziestu rodzinom repatriantów z Kazachstanu, stworzono możliwość zamieszkania i podjęcia pracy w Koszalinie, a także dokształcania w zakresie języka polskiego na konsultacjach w „Czapłowce”. Inną, bardzo potrzebną formą działalności Stowarzyszenia były liczne wyjazdy z pomocą materialną do środowisk zamieszkałych przez Polaków na Litwie, Ukrainie, Białorusi, Rumunii oraz Rosji (do domów dziecka w Obwodzie Kaliningradzkim). Ponad 25 wyjazdów było możliwych dzięki życzliwości wielu sponsorów (firm, instytucji, osób prywatnych), a także dobrowolnym składkom nauczycieli i uczniów. Ci ostatni każdorazowo, wraz z pracownikami szkoły, uczestniczyli w przygotowaniach transportów do corocznego wyjazdu, a od r. 2022 z pomocą walczącej Ukrainie. Należy podkreślić nieocenioną pomoc Firmy NordGlass, która każdorazowo zabezpieczała samochód celem przewiezienia darów. (Stowarzyszenie Pomocy Polakom ze Wschodu zakończyło swoją działalność społeczną w 2023 roku. Część zadań Stowarzyszenia przejęła szkoła „Czapłówka”).

Wspomnieć warto też o działalności wydawniczej naszej „Czapłówki” (wydawnictwo własne):

Wydano następujące publikacje:

- 1) „Jak pomagaliśmy Polakom ze Wschodu w latach 1996 – 2003”/ 2003,
- 2) „Uratować pamięć (...)” Wspomnienia repatriantów z Kresów Wschodnich w opracowaniu dr Zygmunta Czapli / 2004,
- 3) „Historia wsi Strzałkowice” Marka Gierczaka (Ukraina) / 2007,
- 4) „20 lat Związku Sybiraków na Pomorzu Środkowym” / 2010,
- 5) „Przymusowa podróż w nieznaną” wspomnienia Sybiraków oraz „20 lat Związku Sybiraków na Pomorzu Środkowym”/ 2011,
- 6) „Uratować pamięć (wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości)”/ 2015,
- 7) „Uratować pamięć (...)”(wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości)” / 2017,
- 8) „Uratować pamięć (...)”(wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości)” / 2018,
- 9) „Uratować pamięć (...)”(wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości – V edycja)”/ 2019,
- 10) „Uratować pamięć (...)”(wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości – VI edycja)”/ 2020,
- 11) „Uratować pamięć (...)”(wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości – VII edycja)”/ 2021,
- 12) „Uratować pamięć (...)”(wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości – VIII edycja)”/ 2022,
- 13) „Uratować pamięć (...)”(wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości – IX edycja)”/ 2023,

14) „Uratować pamięć (...)” (wspomnienia Polaków zapisane w historii i świadomości – X edycja) / 2024.

Aktywność Zygmunta Czapli, zarówno na niwie oświatowej jak i społecznikowskiej, została zauważona i doceniona w środowisku. Pojawił się on w publikacji - albumie „555 twarzy Koszalina” (2011 r.) i „WHO IS WHO W POLSCE” (2012 r.), a nade wszystko – co podkreślić należy szczególnie – odznaczony został w kwietniu 2013 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla oświaty i działalność społeczną. To wysokie prezydenckie odznaczenie wręczono uroczyście w Sejmie RP.



W sierpniu 2013 roku za działalność na rzecz Stowarzyszenia odznaczone zostały również: Srebrnym Krzyżem Zasługi mgr Grażyna Kaźmierczak księgowa szkoły i skarbnik Stowarzyszenia, Brązowym Krzyżem Zasługi Jadwiga Rolbiecka – długoletnia woźna szkoły, także członek Stowarzyszenia oraz w 2016 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi – mgr inż. Tomasz Czapla dyrektor administracyjno – ekonomiczny Zespołu Szkół Niepublicznych „Czapówka”.

Ostatnie lata zdominowały następujące wydarzenia. Rok szkolny 2018/2019 to koniec kształcenia w zlikwidowanym przez MEN gimnazjum, czego oczywistym następstwem był powrót do czteroletniego liceum na podbudowie ośmioletniej szkoły podstawowej. Brak naboru do gimnazjum, zakończenie trzyletniego liceum ogólnokształcącego, powstanie pierwszych klas nowego liceum zbiegły się w czasie i miały niekorzystny wpływ na stabilizację funkcjonowania „Czapłówki”. Dopiero zaistnienie wszystkich czterech klas liceum przywróciło stabilny nabór i normalną pracę szkoły. Te niekorzystne zjawiska odbiły się również na funkcjonowaniu szkół w Drawsku Pomorskim, Sławnie, Lęborku i Słupsku, dla których organem prowadzącym jest Zygmunt Czapla. Do dziś przetrwała tylko szkoła w Lęborku (Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w systemie zaocznym). Niejasnym i bardzo szkodliwym dla pracy szkoły w Lęborku stało się obniżenie od 1 stycznia 2023 r. miesięcznej dotacji na jednego słuchacza, który spełnił warunek minimum 50% obecności na zajęciach dydaktycznych do kwoty 2,94 zł. Ta decyzja władz centralnych budzi wiele

kontrowersji. W praktyce szkoły dla dorosłych pozostawione są własnemu losowi ekonomicznemu.

Zjawiskiem, które zakłóciło w sposób zasadniczy pracę szkoły, była epidemia covid-19. Organizowane z konieczności zdalne nauczanie miało bardzo niekorzystny wpływ na wiedzę uczniów. W następstwie tego zrezygnowano z organizacji egzaminów ustnych na maturze w latach 2020, 2021 i 2022 włącznie. Tylko nie wiadomo dlaczego już w ubiegłym roku 2023, i w tym także (2024), przywrócono te egzaminy, nie pamiętając o tym, że uczniowie ci czwartą część swojej edukacji spędzili w domach na nauczaniu zdalnym.

Wojna na Wschodzie spowodowała napływ emigrantów z Ukrainy. W „Czapłówce” młodzi Ukraińcy znaleźli przyjazne warunki nauki, pełne zrozumienie i stosowną pomoc w nauczaniu. Ich losy potoczyły się różnie. Niektórzy ukończyli szkołę i zdali maturę. Inni opuścili „Czapłówkę” z różnych powodów losowych. Tragiczny los Ukraińców upamiętniono zasadzeniem dębu w obejściu szkoły i uroczystym odsłonięciem obelisku upamiętniającego te tragiczne wydarzenia. Na marginesie dodać należy, iż w roku 2010 w związku z katastrofą smoleńską posadzono również dąb obok obelisku ku czci ofiar. Zorganizowano też zbiórkę potrzebnych darów, które dostarczone zostały na Ukrainę. Ta akcja humanitarna jest kontynuowana przez „Czapłówkę” czyli IV Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Koszalinie.

W ramach edukacji historycznej uczniowie co roku biorą udział w akcji „Żonkile” poświęconej bohaterom powstania w warszawskim getcie. Kontynuowane sesje popularno-naukowe przypominają uczniom ważne rocznicowe wydarzenia, wpisując się na stałe w działalność wychowawczą.

Ważnym wydarzeniem było otwarcie od września 2020 r. nowej inwestycji – kompleksu rehabilitacyjno-rewalidacyjnego mieszczącego się w budynku szkoły. Stworzyło to możliwość rehabilitacji, rewalidacji a nawet biofeedbacku dla uczniów potrzebujących takich zabiegów.

Naczelnym jednak zadaniem szkoły było umożliwienie uczniom ukończenie szkoły i efektywne uczestnictwo w egzaminie końcowym w przypadku gimnazjalistów oraz egzaminie maturalnym. W szkole, która daje szansę uczniom często z wieloma dysfunkcjami, którzy nie znaleźli zrozumienia w publicznych molochach, wreszcie tym, którzy pogubili się w swoim młodym życiu, osiągnięcie sukcesu nie jest łatwe. Jednak doświadczona kadra pedagogiczna, właściwie rozumiana tolerancja, mądra przychylność dyrekcji i zapewnienie pełnej opieki psychologicznej i pedagogicznej stworzyło takie możliwości. Dwukrotnie w ostatnich latach uczniowie IV Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego uzyskali na pisemnym egzaminie maturalnym z języka polskiego średnią ocenę wyższą niż średnia ocen z tego egzaminu w Koszalinie a w r. 2024 maturę zdało 16 uczniów klasy czwartej (94,1%) w tym czworo z orzeczeniami o niepełnosprawności (2 z Zespołem Aspergera i 2 z niepełnosprawnością ruchową). Do tradycji szkoły należy organizacja rywalizacji sportowej w zakresie tenisa stołowego, które to turnieje odbywają się corocznie w okresie przedświątecznym.

W związku z tym, że do liceum uczęszczają również uczniowie ze spektrum autyzmu, troską dyrekcji szkoły i nauczycieli było umożliwienie im zdania matury. W tej sprawie zwrócono się w roku 2016 z pismem do MEN-u z sugestią o przystosowanie warunków uczestnictwa w egzaminie pisemnym z języka polskiego właśnie dla tych abiturientów.

Propozycje ze strony szkoły były rzeczowe i praktyczne, wsparte wieloma miejscowymi autorytetami. Odpowiedź ze strony ministerstwa była niestety negatywna. Ponowne pismo do ministerstwa, w którym rozwiano wszelkie wątpliwości i uszczegółowiono propozycję, nie spotkało się już z żadną odpowiedzią. Oferta ta jest nadal aktualna. Osoby z autyzmem, poszkodowane przez los, powinny otrzymać taką szansę

Trud prowadzenia szkoły spoczywa dziś na dyrektorze naczelnym Zygmuncie Czapli, dyrektorze szkoły Katarzynie Wachowiak i doradcy do spraw pedagogicznych Alinie Czapli. Funkcję dyrektora d/s ekonomicznych sprawuje Tomasz Czapla a główną księgową jest Agnieszka Czapla-Blejch, która również jest nauczycielką matematyki i prowadzi biofeedback. Zaangażowanie tych osób w pracę na rzecz szkoły jest oczywiste i pełne poświęcenia. Godny podkreślenia jest fakt, że przez 30 lat działalności szkoły dobrze układająca się współpraca i zrozumienie naszych problemów przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta Koszalina pozwala bardzo dobrze realizować zadania dydaktyczno-wychowawcze.

IV prywatne Liceum Ogólnokształcące to miejsce szczególne w Koszalinie, to swego rodzaju enklawa na obrzeżach miasta. Znajduje się tu budynek szkoły, boiska sportowe, mieszkają tu również prawie wszyscy członkowie rodziny, bo jest to szkoła rodzinna. Pomimo wielu trosk i trudności, reformie szkolnictwa, ale przede wszystkim dzięki licznym staraniom i dobrej opinii w środowisku udało się szkołę utrzymać, zapewniając jej stabilny rozwój. Spełnia ona ważną rolę w stutysięcznym Koszalinie i na trwałe wpisała się w jego edukacyjny pejzaż. Dumni jesteśmy z przyznanej naszemu Liceum w 2024 r. Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Związku Sybiraków.

Na koniec trochę statystyki. W latach 1997-2010 egzamin maturalny zdało 515 słuchaczy liceum dla dorosłych, w latach 2000-2006 maturę zdało 106 słuchaczy technikum, a 57 z nich uzyskało dyplom technika budownictwa. W latach 2001-2009 policealne stadium zawodowe ukończyło 129 słuchaczy, otrzymując tytuł technika drogownictwa i geodezji. W latach 2006-2023 młodzieżowe liceum ukończyło 235 absolwentów otrzymując świadectwa maturalne oraz 141 absolwentów gimnazjum, które zakończyło działalność w roku szkolnym 2018-2019.

Trzydzieści lat działalności oświatowo-wychowawczej „Czapłówki” zapisało się na trwałe w społeczności lokalnej Drawska Pomorskiego, Koszalina, Sławna i Lęborka. To przede wszystkim dzięki wielkim osobowościom dyrektorów i nauczycieli, którzy z pasją organizowali naukę i aktywne codzienne życie każdej ze szkół (wieczorowych i zaocznych).

W naszej pamięci pozostaną na zawsze: w Koszalinie – wspaniały nauczyciel fizyki a jednocześnie dyrektor szkoły publicznej V Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Jedności 9 – Andrzej Klasicki, polonista Sławomir Łuczak, nauczycielka matematyki Helena Bazar oraz nauczycielka języka niemieckiego Alicja Młudzik; w Drawsku Pomorskim – dyrektorzy szkoły: Czesław Kręcisz i jednocześnie nauczyciel matematyki oraz Iwona Kucharska (nauczycielka biologii); w Sławnie – dyrektorzy szkoły: Janina Olencka (nauczycielka języka polskiego) i Paweł Mucha (nauczyciel matematyki) oraz w Lęborku: dyrektorzy – Irena Babczyszyn i Irena Pajewska.

Notkę historyczną „Czapłówki” opracowali:
Sławomir Łuczak i Alina Czapla